

Kuny są obecne w północno-wschodniej Polsce od 40 lat

8 listopada 2018

Kuny domowe pojawiły się w północno-wschodniej Polsce bardzo niedawno, zaledwie w ciągu ostatnich 40 lat – wynika z nowych badań dotyczących tego gatunku. „To duże zaskoczenie, gdyż w powszechnym mniemaniu wydaje nam się, że kuny domowe żyły w naszym otoczeniu od zawsze” – mówi Anna Wereszczuk z IBS PAN.



Ekspansja kuny domowej w północno-wschodniej Polsce to kwestia zaledwie około 40 lat. To zaskakujący wynik, uzyskany dzięki badaniom genetycznym, ale potwierdzony także w wyniku analizy zbiorów kolekcji naukowej Instytutu Biologii Ssaków PAN oraz zgromadzonych obserwacji – podkreśla Anna Wereszczuk z Instytutu Biologii Ssaków PAN w Białowieży.

W ramach badania Anna Wereszczuk i Andrzej Zalewski z IBS PAN oraz Raphaël Leblois z Uniwersytetu w Montpellier we Francji badali genomy niemal 300 kun domowych z całej Polski – były to głównie osobniki zabite w wypadkach drogowych, a także odławiane do badań telemetrycznych. Naukowców interesowało zróżnicowanie genetyczne kun domowych w skali kraju. Badania z tym związane pozwalają lepiej poznać obraz populacji tych

zwierząt i zorientować się, jak wygląda przepływ ich genów.

Okazało się, że rozprzestrzenianie się kun domowych ogranicza zwarty kompleks leśny. Populacja kun zasiedlająca wsie wewnątrz Puszczy Białowieskiej jest silnie izolowana. Tamtejsze kuny domowe prawie nie podejmują wędrówek (naukowcy określają je mianem dyspersji) przez Puszcę Białowieską. „Kuny domowe ze wsi otoczonych przez Puszcę Białowieską są odrębne genetycznie, zdecydowanie inne od populacji obecnych po drugiej stronie puszczy, jedynie 20 km od nich” – podkreśla naukowiec.

Wystarczy wzrost proporcji jakichkolwiek lasów wokół populacji kun domowych, a ich odrębność genetyczna wzrasta, co naukowcy zaobserwowali na tle całego kraju.

„Poza dużym, zwartym kompleksem leśnym nie wykryliśmy w Polsce innych barier ograniczających dyspersję kun domowych – i przepływu ich genów. Zwierzęta te przemieszczają się swobodnie pomiędzy obszarami zamieszkałymi przez człowieka. Jedyne, co je ogranicza, to dystans geograficzny” – opowiada Anna Wereszczuk.

Analizy genetyczne pozwoliły stwierdzić, że różnorodność genetyczna w populacjach kun domowych w Polsce maleje w określonym kierunku: z południowego zachodu – ku północnemu wschodowi, co sugeruje pierwotny kierunek ekspansji. Okazało się też, że populacje kun z północno-wschodniej Polski, w porównaniu do stabilnych populacji ze środkowej Polski, znajdują się jeszcze pod wpływem niedawnego „efektu założyciela” i ekspansji. Właśnie w północno-wschodniej części Polski, czyli na skraju swojego zasięgu w Europie, kuna domowa obecna jest dopiero od ok 40 lat. Dlaczego tak późno? Być może ze względu na wciąż spory udział lasów na tym terenie i stosunkowo rzadziej rozmieszczone wsie. Również prawdopodobnie z powodu ocieplenia klimatu, które pozwoliło temu gatunkowi na ekspansję na nieco chłodniejszych obszarach Europy – sugerują autorzy badania.

„To fascynujące, że jeszcze ok 3 tys. lat temu pierwotny las, który porastał prawie całą Europę, prawdopodobnie blokował kunom domowym rozprzestrzenianie się. Pojawiały się one stopniowo na nowych obszarach kontynentu wraz z kulturami neolitycznymi, które powoli ten las karczowały. A dziś ostatni strzępek tamtych lasów – Puszcza Białowieska – stanowi wciąż jedyną barierę dla tego gatunku” – zauważa Anna Wereszczuk.

Jak przypomina, kuny są obecne w Europie od tysięcy lat. Najpierw kolonizowały obszar śródziemnomorski – najcieplejszy (wiemy o tym ze znalezisk archeologicznych), potem Półwysep Iberyjski, a następnie ruszyły na północ. Teren obecnej Polski mogły one zajmować w miarę, jak znikały na nim gęste lasy. „To zaczęło się około 2-3 tys. lat temu. Kuny domowe podążały za odlesianiem. Sprzyjało im także stopniowe ocieplenie klimatu” – opowiada biolog z IBS PAN.

Jak sugeruje, kuny zapewne kolonizowały także resztę Europy dzięki ludziom, którzy tworzyli w ciepłe i różnorodne schronienia. Anna Wereszczuk zaznacza, że kuny w północno-wschodniej Polsce nawet dziś potrzebują ciepłych kryjówek na zimę. „Nie wiemy, czy bez ocieplanych poddaszy czy piwnic w domach przetrwałyby na tym skraju swego zasięgu” – mówi.

Wyniki badań kun to jeden z elementów większej układanki. Według Anny Wereszczuk dostarczają nowych informacji, pomagając zrozumieć historię ekspansji tego gatunku w Europie, a także pozwalają lepiej zrozumieć, jak przekształcanie przez człowieka środowiska naturalnego wpływa na występowanie pewnych gatunków, a nawet – jak w przypadku kun domowych – umożliwia im zdobywanie nowych obszarów. Ponadto badania zespołu IBS PAN nad kunami przyczynią się do zrozumienia co się dzieje z populacją kun w Polsce – dlaczego ich zagęszczenie rośnie w Europie oraz stopniowo w Polsce.

Wyniki analiz genetycznych i związane z nimi wnioski przedstawiono w artykule opublikowanym w czasopiśmie [„BMC Ecology”](#).

Zdjęcie: [422737](#) (CC0)

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl